

P. Jaroszewicz przyjął min. F. Piccoli

21 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął bawiącego w Polsce na czele włoskiej delegacji rządowej ministra udziałów państwowych Flaminio Piccoli. W rozmowie poruszono problematykę dotyczącą dalszego rozwoju całokształtu stosunków polsko-włoskich, a szczególnie kooperacji technicznej i przemysłowej oraz rozwoju handlu. (PAP)

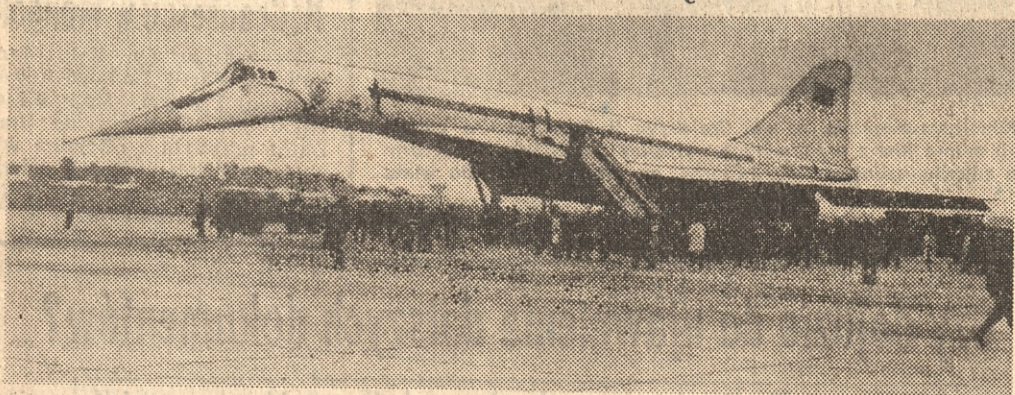
GWIAZDOS

WIELEKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
22
CZERWCA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 146 (8499)
Cena 50 gr

„Tu-144” na Okęciu



W dniach 17 — 19 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie przebywały radzieckie samoloty najnowszej konstrukcji, które ostatnio eksponowane były na dorocznym międzynarodowym salonie w Paryżu. Na zdjęciu: pierwszy na świecie naddźwiękowy samolot pasażerski na lotnisku Okęcie TU-144. Jego długość wynosi 60 m, 4-silnikowy, rozwija szybkość 2 500 km/godz. i może wznieść się na wysokość 22 km. Zabiera na pokład 121 pasażerów i 3 członków załogi. Zasięg lotu — 6,5 tys. km.

CAF — fot. Czerniak

Goście targowi • Do niedzieli — 2 mld zł obrotów
Radziecki podarek • Oferty wystawców

Wczoraj na MTP

Wczoraj na MTP przybyła delegacja rządowa NRD z wicepremierem Kurtem Fichtnerem, której towarzyszył wicepremier Eugeniusz Szyr. Przebywali tu również członkowie sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa pod przewodnictwem pos. Henryka Szafraniego.

Oficjalnych gości uzupełnia rzesza zwiedzających. Z zagranicy przybyło na Targi już około 9000 osób. Łącznie z niedzielą, kiedy to „najeżdżało” na Poznań 118 000 zwiedzających, ogólna ich liczba sięga 420 000. W niedzielę w pawilonie ZSRR wręczono 300-tysięcznemu gościowi zegarek. Otrzymała go pracownica Lechii — Halina Wierska.

Targi zbliżają się ku końcowi. Łącznie z niedzielą rezultatem handlowym 40 MTP są obroty wartości około 2 mld zł dew. W dotychczasowych obrotach targowych przeważa eksport — sprzedaliśmy swoich wyrobów za ponad 1,3 mld zł dew., to jest niemal dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie na ubiegłorocz

Incydenty na granicy indyjsko-pakistańskiej

Rząd Pakistanu wystosował oficjalny protest do Indii w związku z „naruszeniem granicy państwowej” 10 czerwca przez „buntowników”, którzy mieli przeniknąć z terytorium Indii na ziemię pakistańską i zaatakować posterunek graniczny w okręgu Sylhet. Nota protestacyjna została wręczona w sobotę komisarzowi indyjskiemu w Islamabadzie.

Równocześnie korespondent Agencji France Presse donosi, że członkowie ruchu Bangla Desz w ostatnich dniach nasilił swą działalność. Ich oddziały partyzanckie atakują pakistańskie garnizony we wschodniej części kraju.

Jak donosi agencja PTI, wojska pakistańskie miały ostrzelać indyjski posterunek graniczny w Zachodnim Bengalu, przy czym strona indyjska odpowiadała ogniem. Według tejże agencji, Pakistańczycy w sobotę ostrzelali ponownie dwa indyjskie posterunki w Zachodnim Bengalu. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami, głównie na północnym zachodzie, wystąpią opady. Temperatura maksymalna od 15 stopni na północy, 18 w centrum, do 20 st. na południu Polski. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wizyta ministra spraw zagranicznych Kuby w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych wczoraj w godzinach wieczornych przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Republiki Kuby — Raul Roa. Jest to pierwsza wizyta szefa dyplomacji kubańskiej w naszym kraju. Pozwoli ona dokonać przeglądu i oceny współpracy dwustronnej w wielu dziedzinach, a także stworzyć możliwości wymiany poglądów na aktualną sytuację międzynarodową.

Program kilkudniowego pobytu min. R. Roa przewiduje m. in., że zostanie on przyjęty przez czołowe osobistości naszego życia państwowego. Przeprowadzi również rozmowy polityczne z ministrem spraw zagranicznych — Stefanem Jędrzejewskim.

Gość zwiedzi Warszawę i Kraków.

Min. Roa, który przybył do Polski z ZSRR przyjął wczoraj sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew. W toku spotkania, które upłynęło w atmosferze serdeczności i pełnego zrozumienia poruszono szereg problemów dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy między obu krajami. (PAP)

my też spektrometry dla przemysłu i placówek naukowych. Te kontakty nasi partnerzy chcą poszerzyć o propozycję wspólnego wyposażenia i zbytu laboratoriów na rynku trzeciej.

Z inną ofertą występuje japońska grupa przemysłowa Mit subishi, która na MTP zgłosiła się po raz drugi. Produkując różnorodne wyroby, począwszy od piwa a skończywszy na największych tankowcach, widzi ona możliwość wymiany i

Dokończenie na str. 2

Partyzanci ostrzelali 14 baz sajsjońskich

W Wietnamie Południowym partyzanci przeprowadzili w niedzielę i poniedziałek rano wiele ataków na terenie całego kraju. 200 rakiet i pocisków moździerzowych eksplodowało w 14 sajsjońskich bazach, a także w rejonie miast Hue, Quang Ngai i Pleiku.

W pobliżu najbardziej na północ wysuniętej bazy USA „Alpha-4” wpadł w zasadzkę sił wyzwoleńczych zmotoryzowany patrol amerykański. Pa trzyci ostrzelali go pociskami rakietowymi, eliminując trzech Amerykanów z walki. Równocześnie przeprowadzili oni natarcie na zgrupowania żołnierzy USA w lasach Boi Loi odległych o 4 km od Sajgonu. Czterech żołnierzy odniosło rany. (PAP)

Zamieszki rasowe w USA

W amerykańskim mieście Colum bus (stan Georgia) doszło do wystąpienia ludności murzyńskiej. Bezpośrednią przyczyną zaburzeń było zwolnienie ze służby 7 policjantów — Murzynów, którzy protestowali przeciwko dyskryminacji rasowej. Policja amerykańska usiłując rozprężyć murzyński pochód otworzyła ogień do tłumu. Jeden z Murzynów został zabity.

Prowokacja Izraela

Soldateska Izraela dopuściła się nowego aktu agresji wobec Libanu. W poniedziałek rano grupa uzbrojonych dywersantów izraelskich pogwałciła granicę libańską i przedostawszy się w głąb terytorium tego kraju zaatakowała osadę Jarun. Izraelczycy zniszczyli pięć domów mieszkalnych.

Współpraca w kosmosie

Do amerykańskiego ośrodka astronautycznego w Houston przybyła grupa radzieckich ekspertów

Konferencja szefów państw Organizacji Jedności Afrykańskiej

Odrzucenie projektu „dialogu” z RPA

W stolicy Etiopii Addis Abebie rozpoczęła się wczoraj ósma konferencja na szczycie Organizacji Jedności Afrykańskiej.

5-latka w rolnictwie

Narada w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR toczyły się wczoraj pod przewodnictwem sekretarza KC — Kazimierza Barcikowskiego obrady Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR poświęcone omówieniu wybranych zagadnień bieżącej 5-latki w rolnictwie, przemysle rolno-spożywczym i spółdzielczości wiejskiej.

Ministrowie rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu i prezesi central spółdzielczości wiejskiej przedstawili zamierzenia tych resortów i organizacji spółdzielczych w bieżącym pięcioletniu, po czym odbyła się dyskusja. (PAP)

kosmicznych, wśród których znajduje się kosmonauta Siewastjanow. Bierzona udział w amerykańsko-radzieckich rozmowach na temat współpracy w dziedzinie kosmicznej.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Trzęsienie ziemi w Genewie

W poniedziałek w godzinach rannych trzęsienie ziemi o umiarkowanej sile nawiedziło Genewę. Na szczęście nie było ofiar w ludziach, jakkolwiek kilka domów zostało uszkodzonych.

Rozmowy Fajsała w ZRA

W poniedziałek w godzinach popołudniowych król Arabii Saudyjskiej Fajsal oraz prezydent ZRA

Dzisiaj — plenarne posiedzenie Sejmu

Dzisiaj rozpoczyna się posiedzenie Sejmu PRL, które trwa ma dwa dni. Początek obrad — o godz. 15.

Zgodnie z porządkiem dziennym — pierwszy punkt dotyczy zmian na stanowiskach państwowych. Następnie — pismo red. Maurycego Kamienieckiego z PAP — izba wysłucha informacji Ministra Handlu Wewnętrznego o wykonaniu dostaw artykułów na rynek w ciągu 5 miesięcy br. oraz o programie działania w tej dziedzinie do końca roku. Przewiduje się dyskusję poselską na te tematy.

W dziedzinie zaopatrzenia rynku w artykuły powszechnego spożycia obserwuje się w br. stopniową poprawę sytuacji i zmniejszanie się skali napięć. Od stycznia do maja obroty handlu detalicznego zwiększyły się o 9 proc. Nie oznacza to oczywiście, że już całkowicie zniknęły zjawiska negatywne. Chociaż dostawy mięsa były w ub. miesiącu wyższe niż w maju ubr. — to jednak zaopatrzenie rynku w niektóre artykuły żywnościowe, np. w ryby, nadal nie w pełni nadąża za popytem. Inny przykład dotyczy rynku wiejskiego, niedostatecznie jeszcze zaopatrywanego w materiały inwestycyjne. Do dyskusji w pierwszym dniu posiedzenia Sejmu zgłosiło się już kilkunastu posłów.

Kolejny punkt porządku dziennego — to pierwsze czytanie projektów czterech ustaw. Pierwszy z nich dotyczy ochrony gruntów rolnych i leśnych

oraz rekultywacji gruntów. Rząd zamierza ograniczać przez znaczenie ich na cele nierolnicze i skutecznie zapobiegać obniżaniu ich urodzajności. Przewiduje się m. in. wyodrębnienie na terenie kraju regionów intensywnego rozwoju rolnictwa, charakteryzujących się szczególnie korzystnym układem warunków

Dokończenie na str. 2

Trzeci tydzień pracy „Saluta”

W dniu 21 czerwca rozpoczął się trzeci tydzień pracy naukowej na pokładzie radzieckiej stacji orbitalnej „Salut”.

Jak podaje agencja TASS, w dniu tym inż. W. Pacajew sprawdził jednocześnie działanie dwóch teleskopów astrofizycznego obserwatorium „Orion”. Jeden z teleskopów znajduje się wewnątrz stacji „Salut” a drugi — na zewnątrz. Doświadczenie polegające na sprawdzaniu jednoczesnego działania obu teleskopów miało przebieg pomyślny. W tym czasie dowódca statku G. Dobrowolski i inż. pokładowy W. Wołkow orientowali w odpowiedni sposób stację „Salut” według położenia gwiazd.

W toku wykonywania programu roboczego kosmonaut kontynuował badania działania promieni Gamma i innych promieni w przestrzeni kosmicznej.

Przeprowadzili także cykl przewidzianych na dzień 21 czerwca badań lekarskich.

Samopoczucie kosmonautów jest dobre; wszystkie urządzenia pokładowe stacji działają sprawnie. Lot naukowej stacji orbitalnej „Salut” trwa — zgodnie z ustalonym programem. (PAP)

26 lipca — kolejny start na Księżyc

Podczas konferencji prasowej, ostatniej przed startem w kierunku Księżyca, amerykańscy kosmonauci David Scott, Alfred Worden oraz James Irvin poinformowali, że pojazd kosmiczny „Apollo-15” otrzyma nazwę „Endeavour” („Próba”) na pamiątkę statku morskiego tej samej nazwy, na którym słynny żeglarz angielski James Cook przepłynął w roku 1868 Pacyfik. Kabina księżycowa pojazdu „Apollo” zostanie nazwana „Jastrząb”. „Apollo-15” wyruszy w podróż w kierunku Księżyca 26 lipca br. (PAP)

Żądanie likwidacji bazy USA w Boliwii

Jak donoszą agencje prasowe, rząd Boliwii wystąpił wobec władz amerykańskich z żądaniem jak najszybszego zlikwidowania bazy lotniczej USA w pobliżu stolicy Boliwii, La Paz. Wiąże się to z obecną sytuacją w Boliwii.

Sytuacja tego kraju stała się wyjątkowo napiętą w związku z powołaniem do życia tzw. Zgromadzenia Ludowego, złożonego z wielkości z przedstawicieli rolników, chłopów i studentów. Prawica boliwijska obawia się, że po pewnym czasie Zgromadzenie Ludowe może przejąć w swe ręce całą władzę ustawodawczą i doprowadzić do nacjonalizacji. Dlatego też za wszelką cenę chce naobiec kontynuacji, a tym bardziej pogłębieniu postępowych reform. (PAP)

RPA zobowiązana jest do wycofania się z Namibii

Opinia Sądu Międzynarodowego

Republika Południowej Afryki jest zobowiązana do natychmiastowego wycofania swej administracji z Namibii (b. Afryki Południowo-Zachodniej), jak również do definitywnego opuszczenia tego terytorium — orzekł w swej opinii doradczej Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. Decyzja ta została przegłosowana 13 głosami przeciwko 2 (W. Brytania, Francja).

Posiedzenie Międzynarodowego Trybunału w Hadze odbyło się w poniedziałek przed południem i zostało zwołane do wydania opinii doradczej co do konsekwencji prawnych wynikających z obecności Republiki Południowej Afryki w Namibii wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 29 lipca 1970 r.

Orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości odnośnie tej sprawy stwierdza, że państwa — członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych są zobowiązane uznać nielegalność obecności Republiki Południowej Afryki w Namibii i powstrzymać się od wszelkich stosunków zarówno z rządem RPA, który swą obecność w Namibii uważa za legalną jak również z jego administracją, działającą na nielegalnie okupowanych terenach. Za powyższą opinią opowiedziało się 11 państw przeciwko 4 (W. Brytania, Francja, Szwecja i Nigeria).

Namibia — terytorium mandatowe Ligi Narodów — po II wojnie światowej została de facto zaanektowana przez Republikę Południowej Afryki. Terytorium to ma być administrowane przez Radę ONZ d/s Afryki Południowo-Zachodniej, jednakże rząd Republiki Południowej Afryki nie-

możliwia to i nie uznaje praw ONZ do Afryki Południowo-Zachodniej. (PAP)

Zgoda 11 państw na „szczyt” arabski

Jedenaście krajów arabskich do tej pory wyraziło zgodę na wzięcie udziału w spotkaniu na szczycie celem omówienia kryzysu na Bliskim Wschodzie i problemów związanych z palestyńskim ruchem oporu. Spośród 14 krajów — członków Ligi Arabskiej, jedynie Arabia Saudyjska, Syria i Irak nie wyraziły swego stanowiska w tej sprawie. (PAP)

Protest przeciwko judaizacji Jerozolimy

Jak donosi agencja AP katolickie pismo „La Civiltà Cattolica” wystąpiło zdecydowanie przeciwko izraelskim planom „urbanizacji Jerozolimy”, które przewidują osiedlenie rodzin żydowskich w dzielnicach zamieszkałych po przednio przez Arabów i chrześcijan. Pismo wyraża obawę, iż chrześcijaństwo i muzułmanie nie będą mogli korzystać z wolnego dostępu do miejsc swych kultów religijnych w Jerozolimie. Poprzednio przeciwko planom izraelskim wystąpił watykański dziennik „Osservatore Romano”. (PAP)

54 procent Francuzów za pozostaniem G. Pompidou

Prezydent Francji, G. Pompidou wystąpi w czwartek wieczorem z wywiadem radiowo-telewizyjnym, poświęconym problemom wewnętrznym i zagranicznym, które obecnie znajdują się w centrum zainteresowania rządu francuskiego.

Tymczasem tygodnik „L'Express” zamieścił wyniki ankiety przeprowadzonej na jego polecenie przez Instytut Badania Opinii Publicznej (IFOP) w sprawie popularyzacji obecnego prezydenta Pompidou, w aspekcie przyszłych wyborów prezydenckich.

Jak wynika z uzyskanych danych, 47 proc. ankietowanych uznało, że „styl” jaki reprezentuje obecny prezydent Francji jest bardzo podobny do „stylu” generała de Gaulle'a. 36 proc. ankietowanych uznało, że prezydent Pompidou wypracował własne metody rządzenia państwem.

Jakie prezydent Pompidou ma szanse w przyszłych (1976) wyborach prezydenckich? 54 proc. Francuzów — jak wynika z ankiety — odpowiada się za jego ponownym wyborem na to stanowisko, zaś wśród zwolenników gaullistowskiej

Spotkanie kierownictwa CRZZ z dziennikarzami

21 bm. w Warszawie z inicjatywy Biura Prasy KC PZPR odbyło się spotkanie redaktorów naczelnych i publicystów agencji, prasy, radia i tv z kierownictwem polskiego ruchu związkowego.

W spotkaniu, któremu przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, wzięli udział członkowie kierownictwa CRZZ z członkiem Biura Politycznego, przewodniczącym Rady — Władysławem Kruczykiem i kierownik Biura Prasy KC — Wiesław Bek.

Najważniejsze bieżące problemy ruchu związkowego, istotne zmiany w nim zachodzące w ostatnich kilku miesiącach oraz program działania mający na celu dalszą poprawę sytuacji materialnej i socjalnej ludzi pracy, przedstawił sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski. Podkreślił on, że na tle grudniowego kryzysu z całą ostrością wystąpiło wiele słabości w polskim ruchu zawodowym. Z tamtych wydarzeń, a także z surowej krytyki zarząd robotniczych nowe kierownictwo CRZZ wyciąga daleko idące wnioski.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Władysław Kruczyk i sekretarz CRZZ omawiali problemy związane z usprawnieniem pracy samego aparatu związków zawodowych, stosunków między organizacjami przedstawicielskimi zalog, a administracją państwową i gospodarczą, rewizją władzy sojcjalnych zabranych w latach poprzednich na cele produkcyjne, rozszerzaniem czasów pracowniczych i kolonii dla dzieci i młodzieży. Z udzielonych informacji wynika, że we wszystkich tych kwestiach odnotowuje się postęp, ale nie może on być uznawany za zadowalający.

Na zakończenie zabrał głos Stefan Olszowski, który podkreślił, iż zadania ruchu związkowego nie są łatwe bowiem w wielu sprawach, a m. in. w kwestiach socjalno-bytowych oraz higieny i bezpieczeństwa pracy, zaniedbania narastały całymi latami. (PAP)

Ozdobne koszyki na eksport



Stanisław Kapusta ze wsi Stojeszyn II (pow. Janów Lubelski) znana jest z oryginalnych wyrobów z rogożyny. Widoczne na zdjęciu ozdobne koszyki-torby, są eksportowane do wielu państw zachodnich.

CAF — Trembecki

30 bm. — VII Plenum CK SD

Prezydium CK SD postanowiło zwołać na dzień 30 bm. VII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z następującym porządkiem obrad:

1. Zadania SD w aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.
2. Sprawozdanie z prac prezydium CK w okresie między VI i VII plenum CK.
3. Powołanie komisji dla opracowania projektu zmian w statucie Stronnictwa. (PAP)

N. Ceausescu w Mongolii

Na zaproszenie KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, do Ulan Bator przybyła z oficjalną wizytą partyjno-rządowa delegacja Rumunii na czele z N. Ceausescu. (PAP)

Czy dojdzie do ujawnienia dalszych dokumentów?

Wywiad D. Ellsberga dla tygodnika „Newsweek”

Prasa zarówno europejska jak i amerykańska nie przestaje komentować niepewnej sprawy ujawnienia dokumentów w sprawie wojny wietnamskiej.

W artykule wstępnym, jaki pojawił się w poniedziałek, dziennik „New York Times” przypomina, że po wyborze Lyndona Johnsona na stanowisko prezydenta USA, zapewnił on swych czytelników, że dotychczasowa polityka wietnamska rządu zostanie poddana rewizji i jeżeli charakter wojny w Wietnamie będzie się zmieniał, społeczeństwo dowiedzie się o przyczynach usprawiedliwiających inny kurs polityki. Jednakże — dodaje dziennik — społeczeństwo nie zostało o tym poinformowane.

„New York Times” przypomina sprzeczne deklaracje rządu składane w latach następnych oraz poważne błędy administracji m. in. niekonsultowanie się z Kongresem, a nawet ukrywanie przed nim pewnych faktów.

Tygodnik „Newsweek” zamieścił wywiad z prof. Da-

nieniem Ellsbergiem z Instytutu Technologii w Massachusetts, uzyskany jeszcze w ubiegłym tygodniu, zanim Ellsberg zmienił miejsce pobytu, które dotychczas nie jest znane.

Ellsberg oświadczył, że pochlebiamu, iż podejrzewa się go o przekazanie dokumentów redakcji „New York Times”, nie chciał jednak powiedzieć, czy tak było istotnie. Dokumenty — powiedział Ellsberg — wykazują, że pomości cy prezydenta i inne oficjalne osoby biuści miały w istocie rzeczy nieograniczoną swobodę oklamywania społeczeństwa. Teraz jednak ludzie odpowiedzialni za eskalację wojny będą musieli zdać sprawę z dokumentów, które pod pisywali.

Jak zaznaczył Ellsberg, opublikowane materiały są dobrym punktem wyjścia dla rzeczywistego zrozumienia wojny, amerykańskim ekwiwalentem dokumentów norwimberskich.

Ellsberg oświadczył, że przez długi czas na próżno próbował zainteresować dokumentami współpracowników prezydenta Nixona i przeciwnych wojnie członków Kongresu. Zwracał się mianowicie do doradcy prezydenta Henry Kissingera, uważając, że administracja Nixona stosuje tę samą strategię, co rząd Johnsona. „Zapytałem Kissingera, czy przeczytał raport, na co otrzymałem odpowiedź przeczącą. Teraz Kissinger może raport przeczytać” — powiedział Ellsberg.

Jak wynika z doniesień prasy, były prezydent Johnson stara się zmoutować obronę, nie zabierając bezpośrednio głosu. Niektóre czasopisma amerykańskie próbują usprawiedliwić byłe szefa administracji. Tygodnik „Time” np. pisze, że zdaniem Johnsona dokumenty zawierały głównie plany opracowane „na wszelką ewentualność” do zastosowania w sytuacjach, które trudno było z góry przewidzieć.

Zeznając przed sądem federalnym, podsekretarz obrony USA do spraw zagranicznych,

Polska guma do żucia z fabryki w Brzegu

Fabryka w Budapeszcie „Esemege Edesipavi Gvar”, której delegacja przebywała w Opolskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Odra” w Brzegu, pomoże w podjęciu pierwszego kraju przemysłowej produkcji gumy do żucia. O artykule ten wspomina się nie tylko młodzież, ale i palacze odwykający się od tytoniu.

Technolodzy z Brzegu, po kilkuletnich doświadczeniach, opracowali technologię i recepturę gumy do żucia, nie ustępującej jakości zagranicznej. Resortowe zjednoczenie przydzieliło fabryce nowoczesną linię wytwórczą, która produkuje gumy do żucia. Aby skrócić do maksimum okres rozruchu oraz oszczędzić obciążenie skomplikowanych urządzeń, cukiernicy w Brzegu, zgodnie z zawartym porozumieniem, przekazała swe kadry w fabryce budapeszteńskiej, która wyspecjalizowała się w tym zakresie. (PAP)

Konferencja OJA

Dokończenie ze str. 1

czą agresję przeciwko narodom Indochin i Bliskiego Wschodu, wykorzystując wszelkie środki, aby przeskodzić ostatecznej likwidacji kolonializmu w Afryce. W celu osłabienia antyimperialistycznej solidarności krajów afrykańskich ich rządów narzuca jest niebezpieczna dla narodów Afryki idea „dialogu” z rasistowskim reżimem Republiki Południowej Afryki. Rządzące koła Izraela również budujące swą politykę na ideologii rasistowskiej, czynią próby dokonania rozłamu w szeregach krajów Afryki tropikalnej i północnej. W takich warunkach — pisze Kosygin — jeszcze bardziej nabierają znaczenia jedność i solidarność krajów afrykańskich, a także wysiłki OJA zmierzające do przezwyciężenia trudności i przeszkód w dziedzinie zjednoczenia krajów i narodów afrykańskich, w imię wspólnych interesów pokoju i postępu, ekologicznego i ostatecznego wyzwolenia Afryki. (PAP)

Dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

naturalnych. W regionach tych ograniczyć się lokalizowanie nowych zakładów przemysłowych. Będzie to istotnym bodźcem do intensywnego rozwoju rolnictwa w warunkach stabilizacji.

Z kolei Sejm wysłucha sprawozdania Komisji Spraw Wewnętrznych o projekcie ustawy o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymsko-katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych. Sytuacja majątkowo-prawna Kościoła rzymsko-katolickiego i innych związków wyznaniowych nie jest jednolita na całym obszarze PRL. Na ziemiach zachodnich i północnych korzystają one bowiem z nieruchomości będących własnością państwową, podczas gdy na pozostałych terenach są one z reguły własnością nieruchomości przeznaczonych na cele wyznaniowe. Wobec pełnej integracji ziem zachodnich i północnych z macierzą dalsze utrzymywanie tej odrębności prawnej nie jest celowe. Usunięcie jej służyłoby ma w intencji rządu, który wystąpił z tą inicjatywą, normalizacji stosunków między państwem a Kościołami.

Kolejne punkty porządku dziennego — to odpowiedzi na interpelacje oraz powołanie Komisji Drobnej Wytwórczości Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła i zmiany w składzie komisji sejmowych. (PAP)

Uwaga, dziennikarze!

Zarząd poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia na plenarne zebranie w dniu 25 bm. o godz. 15 w sali RSW „Prasa”. Głównym punktem zebrania będzie sprawozdanie delegatów oddziału ze zjazdu SDP w Warszawie. (na)

Wczoraj na MTP

Dokończenie ze str. 1

współpracy przemysłowej w dziedzinie przemysłu ciężkiego i lekkiego oraz oferuje swe towary konsumpcyjne. — Aby kupować i sprzedawać, trzeba się wprawdzie poznać — powiada — ci wystawcy i zapraszają naszych specjalistów do Japonii, sugerując zarazem możliwości kooperacji produkcyjnej.

Inną metodę wzmożenia kontaktów z Polską obrałi Szwedzi. To tradycyjny wystawca kolektyny, na MTP po raz trzydziesty szósty. I choć jest tak wielka tradycja udziału Szwedów w Poznaniu, znaleźli się wystawcy, którzy tu przybyli po raz pierwszy. Należy do nich np. firma Vibro-Verken, specjalizująca się w maszynach drogowych, firma SALCO — produkująca maszyny do budowy nawierzchni utwardzonych czy też STILLE — wytwórca narzędzi chirurgicznych. Co na MTP można zyskać, wie dobrze szwedzki producent SAAB-SCANIA, który w kooperacji z Polską wytwarza nowoczesne obrabiarki. (zs)

Obrady ministrów EWG

W poniedziałek w Luksemburgu rozpoczęły się dwudniowe obrady Rady Ministrów Wspólnoty Rynku. Tematem sesji będzie sprawa przystąpienia W. Brytanii do EWG. (PAP)

HUMOR I SATYRA

Biją na alarm



Tak wygląda „porozumienie” między królami EWG z Bonn w sprawach walutowych.

Operacja „Przerzut”

Wielka koparka już w drodze do „Józwinia”

W Zagłębiu Koniańskim trwa operacja „Przerzut”. Wielka koparka przetransportowana przez jezioro w ubiegły czwartek, przechodziła w ostatnich dniach bardzo trudny i skomplikowany manewr lądowania.

Maszynę wciągnięto na lina-
ch wraz z mostem suwnico-

„Koziołki” płacą

1, 10, 29, 36, 38, dod. 11

W 736 grze, której losowanie odbyło się 20 bm. wpłynęło 300.825 zakładów wartości 902.475 zł. Fundusz wygranych wynosi: 496.361 zł.

Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Stwierdzono: 14 „czwórek” po 9.660 zł; 45 „trójek” po 210 zł; 850 „trójek” po 110 zł; 916 „dwójek” po 27 zł; 15.553 „dwójek” po 7 zł.

Losowanie 737 gry odbędzie się 27 bm. w Gnieźnie na placu Boha-
terów Stalingradu o godz. 12 —
na którym wylosowana będzie do-
datkowo 4-cyfrowa końcówka ban-
deroli na którą przypada: 2.500
zł na kupony z banderolą V-zak-
ładową i 500 zł na kupony z ban-
derolą I-zakładową.

K4613

Toto-Lotek

3, 4, 18, 19, 33, 34, dod. 20



Na zdjęciu: budowa zapór przeciwzoigowych na przedpolach Moskwy podczas wojny zapoczątkowanej napaścią hitlerowskich Niemiec.

Fot. — CAF

22 CZERWCA 1941 ROKU

Świt owej pamiętnej nocy, 22 czerwca 1941 roku, zadecydował zarówno o wyniku II wojny światowej, jak też o losach świata. Z tego, że huk tysięcy dział na olbrzymim froncie od Morza Barentsa po Morze Czarne, wybuchy bomb spadających na uśpione radzieckie miasta oraz hitlerowski walec pancerny wdzierający się przez Bug, przez San, na Wschód oznaczał otwarcie nowego rozdziału w dziejach II wojny światowej — zdawał sobie sprawę każdy. W podbitych, okupowanych już uprzednio przez hitlerowców, ale nieujarzmionych, walczących krajach Europy. Na broniących się Wyspach Brytyjskich. W neutralnych jeszcze Stanach Zjednoczonych. Każdy. Również w Niemczech zaczadzonych amokiem dotychczasowych zwycięstw Bliźniak. Również w zniewolonych przez faszystów państwach satelickich Osi.

„Dalekowzroczni politycy patrzyli daleko, głębiej. Premier Wielkiej Brytanii, Winston Churchill, przemawiając przez radio wieczorem 22 czerwca, oświadczył m. in., że najazd hitlerowski na Rosję „jest tylko wstępem do dokonania inwazji Wysp Brytyjskich” i że „dlatego niebezpieczeństwo zagrażające Rosji jest niebezpieczeństwem zagrażającym nam i Stanom Zjednoczonym, tak samo jak sprawa każdego Rosjanina, walczącego o swe ognisko domowe, jest sprawą wszystkich ludzi i narodów we wszystkich zakątkach świata”. Prezydent USA, Franklin D. Roosevelt, pisał 26 czerwca 1941 r. do admirała Leahy, że wejście ZSRR do wojny „doprowadzi do wyzwolenia Europy z niewoli hitlerowskiej”. Jednak dopiero po zakończeniu wojny, po ujawnieniu najtajniejszych planów Hitlera, obraz stał się na tyle jasny, że sekretarz stanu USA, Cordell Hull, musiał przyznać, iż Rosjanie swą bohaterką walką uratowali państwa sprzymierzone od zawarcia z Niemcami poniżającego traktatu pokojowego, który „otworzyłby drogę do następnej wojny trzydziestoletniej”, a sekretarz stanu USA, Edward R. Stettinius, stwierdził: „Naród amerykański nie powinien zapominać, że znajdował się on w 1942 r. o krok od zguby. Gdyby Związek Radziecki nie utrzymał swego frontu, Niemcy uzyskaliby możliwość załamania Wielką Brytanię. Byli oni w stanie zdobyć Afrykę, a następnie utworzyć pozycję wyjściową w Ameryce Łacińskiej”.

Kampania wschodnia, zaszyfrowana kryptonimem „Fall Barbarossa”, według planów hitlerowskich miała być błyskawiczną rozprawą z ZSRR. W ciągu 3-4 miesięcy zamierzano zdobyć europejskie terytorium ZSRR do linii Archangielsk — Wołga, zlikwidować bombardowaniem bazę przemysłową Uralu, po czym uderzyć na Iran i Irak, przez Afganistan wdrzeć się do Indii, opanować Bliski i Środkowy Wschód. Miało to doprowadzić do kapitulacji Wielkiej Brytanii. Potem planowano skierować uderzenie przeciwko USA. Obok wojennych opracowane były — i częściowo, kolejno

wcielane w życie — plany eks-terminacji. Tzw. „Generalny plan „Ost” — plan ujarzmienia wszystkich narodów wschodniej Europy — przewidywał m. in. likwidację większości ludności Polski i zachodnich obszarów ZSRR, przesiedlenie dziesiątków milionów ludzi na Syberię, Kaukaz, do Afryki i Ameryki Łacińskiej, by na „oczyszczonym” od słowiańskich „podludzi” terenie osadzić „czystą rasę germańską”. Jeszcze latem 1940 r. opracowany został plan rozprawienia się z ludnością Wielkiej Brytanii i hitlerowcy przystąpili do sporządzania podobnego planu dotyczącego narodu amerykańskiego.

O tym, że ludobójcze plany faszystów zaważniały światem nie zostały urzeczywistnione — zadecydowała walka na froncie radzieckim. Bohaterski opór załogi twierdzy brzeskiej i krwawe walki obronne, gdy pod naporem przynajmniej sił — zaskoczona armia radziecka musiała się cofać. Zadecydowała walka w obronie Moskwy, Leningradu, Odessy, Sewastopola, Stalingradu, kontrofensywa pod Moskwą, przełomowa bitwa stalingradzka, wielki pancerny bój na łuku kurskim — i operacje ofensywne 1943—1944 roku. Dopiero wtedy zachodni sprzymierzeńcy zdecydowali się na utworzenie we Francji drugiego frontu.

Front wschodni był decydujący pod względem militarnym. Przez cały czas wojny zaangażowanych tu było 60—80 proc. sił hitlerowców. Z 13,6 mln poległych i rannych ogółem w czasie wojny hitlerowcy na froncie radzieckim stracili 10 milionów. Armia Radziecka rozbiła 607 dywizji nieprzyja-

ciela; wojska anglo-amerykańskie — 176 dywizji. „To właśnie armia rosyjska wypruła kieszki z niemieckiej maszyny wojennej” — mówił w sierpniu 1944 r. W. Churchill. Cena tej walki i zwycięstwa była jednak ogromna: 20 mln poległych i zamordowanych obywateli radzieckich, 1,170 zniszczonych miast, ponad 170 tys. wsi, 32 tys. zakładów przemysłowych...

Był to front również decydujący pod względem politycznym, ideologicznym. To przecież państwo socjalistyczne zadało śmiertelny cios faszystowskiemu dążeniu do zawładnięcia światem. To armia państwa robotniczo-chłopskiego wyzwoliła z hitlerowskiej niewoli Polskę, Czechosłowację, spod władzy faszystów Rumunię, Bułgarię, Węgry. Dzięki temu mogły masę pracujące krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy ująć władzę w swe ręce.

Zwycięstwo ZSRR zadecydowało o najważniejszych wynikach i międzynarodowych następstwach II wojny światowej. Wywarło niezwykłe głęboki wpływ na dalszą walkę narodów o pokój, demokrację i socjalizm, na rozwój międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, na rozwój walki narodowo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych. Stworzyło podwaliny dzisiejszej wspólnoty krajów socjalistycznych oraz dzisiejszej potęgi Kraju Rad, który przeciwstawia agresywnej polityce imperializmu politykę aktywnej obrony pokoju i utrwalania bezpieczeństwa między narodami.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Maj 1944 roku. Na Wschodzie — Armia Radziecka atakuje. Hitlerowcy nieustannie cofają się. Na Zachodzie — Alianci przygotowują się do „D-day”. Od desantu na plażach Normandii dzieli już tylko dni.

Hitler doskonale zdaje sobie sprawę, że utworzenie zachodniego frontu oznacza tylko jedno: początek agonii Trzeciej Rzeszy. W tej sytuacji wszystkie swoje nadzieje wiąże tylko z wprowadzeniem do walki nowej, tajemniczej i straszliwej w skutkach broni — osławionej Wunderwaffe czyli latających bomb V-1 i V-2. Przy ich użyciu hitlerowcy pragną zmasakrować Londyn, pokrzyżować plany desantowe Aliantów, a kto wie, może nawet uda się im przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Wunderwaffe jest jednak ciągle jeszcze w fazie intensywnych prób i doświadczeń, przeprowadzanych w największej tajemnicy. Dla wywiadu brytyjskiego pierwszoplanowym celem stało się zdobycie możliwie największej ilości informacji, które pozwoliłyby na przygotowanie zawczasu obrony przed nową bronią. Po nieważ większość poligonów rakietowych znajdowała się na terenie Polski, główne zadania wywiadowcze spoczęły w rękach II Oddziału Komendy Głównej Armii Krajowej. Powszechnie wiadomo jest, że z zadania tego wywiad AK wywiązał się znakomicie (sprawę tę dokładnie relacjonuje książka M. Woje-wódzkiego pt. „Akcja V-1, V-2”).

Dziś, chcemy przypomnieć kto

27 lat temu

Prof. J. Groszkowski rozszyfrował mózg V-2

przyczynił się do rozszyfrowania dwóch zasadniczych elementów Wunderwaffe: rodzaju paliwa, którym napędzane były pociski oraz sposobu sterowania nimi z ziemi.

W maju 1944 roku, w okresie najintensywniejszego zdobywania części rakiet niemieckich do Politechniki Warszawskiej będącej największą bazą uczonych, współpracujących z ruchem oporu, skierowano do analizy tajemniczy płyn, znaleziony wewnątrz rakiety V-2. Był to niewątpliwie jeden ze składników materiałów pędnych. Poprzez prof. dr. Józefa Zawadzkiego, ojca poległego w Powstaniu Tadeusza Zawadzkiego („Zośki”), płyn dostał się do rąk prof. dr. Marceliego Struszyńskiego.

Wynik analizy był zupełną rewelacją. Okazało się, że był to perhydrol, czyli woda utleniona, ale niezwykle, bo w stężeniu aż osiemdziesięcioprocentowym. Odkrycie, że Niemcy wyprodukowali perhydrol w takim stężeniu — znano wtedy tylko w stężeniu 3 proc. — stanowiło olbrzymią niespodziankę naukową. Wiadomość o odkryciu, przekazana drogą radiową z Warszawy do Londynu, zaskoczyła również uczonych alianckich.

W niedługim czasie po rewelacjach prof. Struszyńskiego, wyłonił się nowy problem. Przy badaniu dobytej części rakiety stwierdzono, że pocisk posiada odbiornik i nadajnik radiowy. Przypuszczano, że urządze-

nia te mogą służyć do kierowania rakietą na z góry upatrzonego celu. Problem był bardzo trudny do rozwiązania. Wprawdzie dotychczasowe obserwacje wskazywały raczej, że Niemcy nie potrafili zmienić kierunku lecącego pocisku, ale istnienie urządzeń radiowych budziło najróżniejsze przypuszczenia. Świadomość, że rakiety mogłyby być kierowane na określony cel była dla Anglosasów bardzo groźna. Jednocześnie zaczęto się zastanawiać, czy nie istnieje możliwość wysyłania — np. z Anglii — odpowiedniego sygnału radiowego, który odebrany przez rakietę, spowodowałby zakłócenie lotu i zmianę kierunku.

Odpowiedź na te pasjonujące pytania mogli dać wówczas tylko polscy uczeni. Zasięgnięto opinii największego polskiego autorytetu w dziedzinie radiotechniki, prof. dr. Janusza Groszkowskiego, który kierował wówczas zakładem radiotechniki Szkoły Technicznej w Warszawie, czyli po prostu dawnej Politechniki.

Znakomity uczonec bez wahania podjął się oczywiście zbadania radiowej aparatury rakiet, nie bacząc na trud i niebezpieczeństwo. W mieszkaniu przy ul.

Konflikt matematyków

W „Głosie” z dnia 25 maja br. opublikowaliśmy artykuł „Kłopoty z matematykami”, w którym, ogólnie rzecz biorąc, zaprezentowaliśmy stanowisko przemysłu w sprawie matematyków. Liczne zakłady pracy wyjaśniały w listach (których fragmenty drukowaliśmy), dlaczego niechętnie zatrudniają absolwentów matematyki.

Przypomnijmy krótką opinię prze myślni. Absolwenci ci (numerycy), nie są dostatecznie przygotowani do pracy w konkretnych przedsiębiorstwach. Nie znają ich rachunkowości, ekonomiki, organizacji, planowania, zarządzania itp. Potrzebują co najmniej roku na zapoznanie się z tą problematyką, więc zatrudnianie ich wiąże się z pewnymi stratami. Wobec tego przemysł broni się niekiedy przed zatrudnianiem matematyków, czego dowiodły publikowane zresztą na naszych łamach listy absolwentów bądź studentów Sekcji Numerycznej Instytutu Matematyki UAM w Poznaniu.

Jest to jednak jednostronny obraz sytuacji. Dopelnimy go stanowiskiem, jakie zajmuje w tej sprawie uczelnia. Informacji udzielił nam: prof. dr. Andrzej Alexiewicz — dyrektor wspomnianego Instytutu i kierownik Laboratorium Elektronicznej Techniki Obliczeniowej UAM — doc. dr. hab. Jerzy Albrycht (organizator sekcji numerycznej). Ich stanowisko co do zatrudniania i kształcenia matematyków przedstawia się następująco.

Uczelnia, kształcąca tych niezbędnych gospodarce ludzi, staje wobec pytania: czego i jak uczyć, aby proces nauczania był najbardziej efektywny z punktu widzenia praktycznych potrzeb? Na decyzję w tej mierze wpływają w pewnym stopniu przedstawione wyżej wymagania przemysłu, jednakże w żadnym wypadku nie mogą one stanowić dyktanda, któremu uczelnia całkowicie by się podporządkowała. Nie jest to zresztą opinia odosobniona, bo analogiczną wyraził np. sekretarz naukowy PAN prof. dr. Dionizy Smoleński na jednej z konferencji prasowych, w której uczestniczył przedstawiciel naszej redakcji.

Niemocność tego podporządkowania się przemysłowi wynika po prostu z faktu, że studentów matematyki trzeba przede wszystkim porządnie nauczyć wielu klasycznych i współczesnych dziedzin tej nauki, metod rozwiązywania różnorodnych zagadnień, samodzielnego myślenia, bez których to umiejętności byłby on bezzadani wobec problemów praktycznych.

Cytowany w poprzednim artykule postulat przemysłu, aby matematyk był bezpośrednio po studiach gotów do podjęcia wydajnej pracy w danym zakładzie, jest przesadzony i nie możliwy do spełnienia. Rzecz jasna, byłoby to dla przedsię-

biorstw wygodne, lecz praktycznie tego wykonać nie można. Zakłady pracy, zatrudniające matematyka, powinny liczyć się z tym, że jakkolwiek by go na studiach kształcono, będą musiały przez jakiś czas ponosić pewne koszty, zanim jego działalność okaże się efektywna. Przygotowany jako matematyk, musi on bowiem w zakładzie uczyć się nadal, poznając jego konkretną problematykę.

Ponadto jest rzeczą oczywistą, że każdy, kto kończy studia, lub szerzej — jakąkolwiek naukę, nie jest od razu przysposobiony do doskonałego wy-

żec do innych członków zespołu.

Doc. J. Albrycht zarysował model takiej współpracy w zakładzie: inżynier-technolog wspólnie z ekonomistą, by tak rzec, daje matematykowi zadanie, sam jego surowy tekst, ów zaś (numeryk) układa tzw. algorytm, czyli dokonuje matematycznego opracowania tekstu, po czym programista przekłada algorytm na język zrozumiały dla maszyny. Programista jest więc kimś w rodzaju tłumacza, jego czynności mają charakter mechaniczny, a wyższe studia do tej pracy nie są nawet potrzebne.

Wypowiedzi obu wymienianych tu stron ujawniły zaskakującą między nimi poważną różnicę stanowisk. Powinna skłonić ona (zagrożenie jej ewentualnymi niekorzystnymi skutkami) zarówno uczelnie jak i zakłady do pewnych wysiłków na rzecz lepszej współpracy, której cel: postęp techniczny — jest jeden dla obu stron. Uczelnia zatem powinna w miarę swych możliwości przygotowywać absolwentów jeszcze lepiej do praktyki, przedstawiciele przemysłu zaś muszą w większym stopniu brać pod uwagę determinanty, decydujące o sposobie kształcenia matematyków. Rzecz w tym, aby wzajemnie rozumieć swoje potrzeby i możliwości.

Warto przy okazji dodać, że Instytut Matematyki UAM pracuje w nietrywialnych warunkach: brakuje literatury i pomocy naukowych (np. nie ma kserografu do powielania trudno dostępnych materiałów dla studentów). Naukowcom zabierają cenne czas czynności administracyjne, 6 pracowników naukowych przypada na 1 pomieszczenie. Wyposażenie laboratoryjne nie jest do stateczne. Instytut realizuje aktualnie program, jaki zleca Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. W miarę możliwości wprowadza się zajęcia i wykłady tego rodzaju, jak realizowane na sekcjach zastosowań w Warszawie i Wrocławiu (np. statystyka matematyczna z zastosowaniem w rolnictwie i przemyśle, teoria języków i programowania elektronicznych maszyn cyfrowych). Właśnie numeryków kształci się pod kątem potrzeb przemysłu.

Rozmówcy stwierdzali też, że chcieliby większej swobody i możliwości eksperymentowania w ustalaniu programu studiów. W bieżącym roku wprowadzono wykłady na tematy struktury przedsiębiorstwa przemysłowego i przepływu informacji w nim. Pracuje też w Instytucie dwóch wykładowców z HCP. Jeden wykladał na ten ostatni temat, drugi — omawia pracę maszyn cyfrowych.

MARCIN BAJEROWICZ

Chocimskiej, które zajmował oficer niemiecki — podobno komendant warszawskiego lotniska — prof. Groszkowski przeprowadził blisko dwutygodniowe badania. Wniósł prof. Janusza Groszkowskiego, opracowane w bardzo obszernym referacie, wskazywały m. in. na to, że za pomocą istniejących w rakiecie urządzeń, Niemcy mogą prawdopodobnie otrzymywać dane dotyczące prędkości lecącego pocisku oraz wysokości, na jakiej się w danym momencie znajduje. Wszystko wskazywało na to — zdaniem prof. Groszkowskiego — że można spowodować eksplozję materiałów wybuchowych przed upadkiem rakiet na ziemię. Jak się z czasem okazało, przewidywania prof. Janusza Groszkowskiego okazały się najzupełniej trafne.

Raport o wynikach badań prof. Groszkowskiego skierowano do Londynu dwiema drogami: krótki, lecz dosyć wyczerpujący meldunek nadał no natychmiast przez radiostację, natomiast bardzo obszerne sprawozdanie wraz z rysunkami technicznymi wysłano w postaci mikrofilmu za pośrednictwem specjalnego kuryera.

Meldunek radiowy o rozszyfrowaniu właściwości technicznych aparatów odbiorczo-nadawczych rakiet V-2 znajduje się w archiwach Wojskowego Instytutu Historycznego Akademii Sztabu Generalnego. Widnieje na nim data — 12 czerwca 1944.

Było to szóstego dnia po wylądowaniu Aliantów w Normandii.

STANISŁAW STECHMAN

Zmierzch Wankla?

Znacznie ciszej, niż to było w okresie urodzin, odbywa się obecnie pogrzeb silnika Wankla. Specjaliści w prasie fachowej stwierdzają po prostu, że nie nadaje się on do napędu samochodów.

ZABAWKA DLA EKSPERYMENTATORÓW

Miłośnicy motoryzacji dobrane znają zasadę działania silnika Wankla, innym wystarczy wyjaśnienie, że konstruktor urzekł jego genialną prostotą. Obrótowy tłok przekazuje moc na wał napędowy, bez układu rozrządu, zaworów, wału korbowego i korbowodów. Silnik mały, lekki, pozbawiony drgań. Dość powiedzieć, że samochody NSU-RO-60 wyposażone w ten napęd mają bagażniki z przodu i z tyłu — silnika w ogóle nie widać. Ale znamienity był fakt, że chociaż licencję od Wankla kupiło wiele krajów, wielkie firmy samochodowe oddały ją swym ośrodkom doświadczenia, nie kwapiąc się do produkcji. Zachodni Niemiec NSU, która pierwsza wystartowała z modelem rynkowym, nie robiła na nim interesu.

Dla wyjaśnienia przyczyn trzeba wnikać nieco w szczegóły techniczne. Otóż specjaliści mieli od razu zastrzeżenia co do sposobu uszczelniania tłoka w komorze spalania, od czego zależy moc, sprawność i trwałość silnika. W klasycznym silniku spalinowym zadanie to spełniają idealnie pierścienie osadzone na walcowym tłoku, sprężynujące, bo większe nieco od średnicy cylindra. W silniku Wankla trzeba natomiast uszczelnić powierzchnię o kształcie protokata, co jest nieporównanie trudniejsze i w praktyce dotychczas nie rozwiązane.

CHWILOWO W MOTOPOMPACH

Powstało wprawdzie w tym zakresie wiele pomysłów, ale

wszystkie podzielić można na dwie grupy: albo silnik jest mało sprawny, albo mało trwały. W tej drugiej właśnie znalazł się samochód NSU RO-80. Opublikowane obecnie wyniki kilkuletnich doświadczeń ujawniają, iż żaden z wozów nie przejechał bez wymiany silnika więcej niż 20 tys. km. Wiele silników trzeba było wymieniać już po 10 tysiącach, co dla dobrego konwencjonalnego czterocylindrowego, jest dopiero zakończeniem okresu docierania. W tych warunkach nie może być mowy o konkurencji.

Z rynku motoryzacyjnego dobiegają wprawdzie równocześnie i wieści wprost przeciwnie, ale nie ma między tym żadnych sprzeczności. Konstruktorzy pracują bowiem nadal nad rozwojem koncepcji Wankla. Liczą na powstanie nowych pomysłów. W pewnych dziedzinach, poza motoryzacją, silnik ten spełnia już obecnie doskonale zadania, np. w motopompach strażackich, gdzie sprawność i trwałość nie odgrywają większej roli. Firmy samochodowe, jak np. Citroen, Mercedes i NSU, wprowadzają nadal te modele ze względów prestiżowych i reklamowych. Może dlatego lepiej sprzedają inne, zwykłe samochody.

OPINIA „MOTOR RUNDSCHAU”

Zakupiono licencję Wankla w 1961 r. także w NRD i od dziesięciu lat prowadzono tam doświadczenia bez eksperymentów rynkowych. Jak przeczytaliśmy w „Motor Rundschau” — mała trwałość silnika nie jest jedyną przyczyną jego dyskwalifikacji, jako napędu samochodowego. Silnik Wankla ustępuje również konwencjonalnemu pod względem sprawności termodynamicznej, gdyż ma większą powierzchnię komory spalania i straty ciepła, a także mniejszą prędkość przemiany energii. Nie bez znaczenia pozostaje

również fakt gorszego przebiegu procesu spalania i emitowania większej ilości zanieczyszczeń do atmosfery. Warto podkreślić rzetelność tej oceny, bo niezbyt często mówi się publicznie o wadliwie kupionej licencji.

Światowy przemysł motoryzacyjny, wbrew głośno reklamowanym nowościom, jest w istocie mocno konserwatywny. Ma to uzasadnienie w osiągnięciu dużej doskonałości konstrukcyjnej i w trudności wprowadzania zmian technologicznych. Rzeczywisty postęp realizuje się w zmuszonych drobnych badaniach (prace nad nowym modelem konwencjonalnego silnika trwają kilka lat), a z rezerwą traktować trzeba w tej dziedzinie rewelacyjne pomysły. Chociaż, wszystko jest możliwe.

...A JEDNAK WPADLI NA TO!

I na dowód przytoczymy przykład z podwórka w kraju. Przed kilkunastu laty kolarz do różnych drzwi wylazł, który w ciągach różnych postaw w zastosowaniu z przodu i z tyłu koła tej samej wielkości, równocześnie napędzane i skręcające. Obliczył, że w ten sposób traktor będzie bardziej zwrotny, uzyskała się większa siła ucięcia i mniejsze ugniatanie gleby. Tłumaczono mu: „Panie, to rzeczywiście wydaje się dobre, ale przecież w budowie prototypów trzeba włożyć milionów. Polska nie jest motoryzacyjną potęgą i niemożliwe, żeby na tak prostą rzecz nikt dotychczas nie wpadł...”

Może i sam autor zaczął w końcu mieć co do tego wątpliwości, ale tylko do czasu, gdy na jego pomysł wpadli również konstruktorzy firm zagranicznych. Trudno więc być prorokiem w technice...

(Interpress)

SPORT-SPORT-SPORT

Włoch Arese zwycięzca Memoriału

Zwycięstwem Włocha Franco Arese zakończył się główny bieg na dystansie 3 km podczas zawodów o Memoriał Janusza Kusocińskiego, rozegranych w niedzielę na stadionie Skry w Warszawie. Rezultatem 7.51,2 biegacz włoski ustanowił rekord Memoriału. W wielu innych konkurencjach padły wyniki na wysokim poziomie europejskim.

Lekkoatleci 17 krajów stanęli na starcie XVII zawodów, zorganizowanych dla uczczenia pamięci mistrza olimpijskiego — Janusza Kusocińskiego.

Od pierwszej do ostatniej konkurencji toczyły się zacięte pojedynki, można powiedzieć, że był to jeden z najbardziej udanych memoriałów, chociaż zawody ograniczone do programu jednodniowego. Bohaterami pojedynków, z wyjątkiem biegu na 3000 m, byli reprezentanci Polski.

Świetny poziom zaprezentowały sprinterki. Już w półfinałach Flisnik uzyskała 11,3, a Jędrzejek przy słabym sprzyjającym wietrze (prędkość 2,3 km/sk) — 11,2. Sześcińska — 11,2, a Straszewska 11,4. W finale najlepsza okazała się Sześcińska — 11,2 przed Jędrzejek 11,3, Mickler-Becker (NRF) — 11,3 i Flisnik — 11,3.

20-letni zawodnik warszawskiej Legii Mirosław Wodzyński ustanowił rekord Polski w biegu na 110 ppi., uzyskując w półfinale 13,6. W finale legionista stoczył pasjonującą walkę z Kubańczykiem Moralesem. Wygrał reprezentant Kuby 13,3 przed Polakiem 13,5. Tym razem prędkość wiatru przez królową dozwoloną granicę. Warto dodać, że w półfinale Józwiak osiągnął 13,7. W finale zawodnika tego zgubiły jednak nerwy. Za fałstarty wykluczony został z biegu.

Rewelacją był także Jan Kobuszewski z Gdańska. Wygrał on skok w dal rezultatem na poziomie światowym — 8.12. (PAP)

Piłka nożna

Lech coraz bliżej II ligi

Takiego zainteresowania meczem piłkarskim dawno nie notowaliśmy w Poznaniu. Na mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Lechem i Lechią Gdańsk przybyło 25 tysięcy widzów, którzy oglądali niebyły wysoki (1:0), ale pewny, zwycięstwo poznaniaków. Tym samym Lech wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli i jego awans do II ligi jest coraz bardziej realny.

Piłkarzy poznańskiego Lecha czeka jeszcze jeden pojedynek za tydzień z Budowlanymi z Bydgoszczy. Trudno przypuszczać, aby przegrali oni z jedną z najsilniejszych drużyn ligi międzywojewódzkiej. Jednak w sporcie wszystko jest możliwe, więc z gratulacjami jeszcze poczekajmy. Rozstrzygnięta została definitywnie sprawa awansu do I ligi. W przyszłym roku w gronie najlepszych drużyn krajowych grać będą Odra Opole i ŁKS, Hutnik przegrał kolejne spotkanie i odpadł z walki o I ligę. Gratulować można również piłkarzom Górnik Zabrze, którzy zdobyli tytuł mistrza Polski na rok 1971. Do zakończenia rozgrywek I ligi pozostała tylko jedna kolejka spotkań, a górnicy mają aż 4 punkty przewagi nad swoim najgroźniejszym rywalem Legią.

A oto wyniki:

I LIGA

Polonia — Zagłębie Wałb. 1:0
Zagłębie Sosn. — Stal Rzeszów 1:3
Wisła — Legia 1:0
Górniki — ROW 1:0
Gwardia — Stal Mielec 3:1
Pogoń — GKS Katowice 3:2

W tabeli prowadzi Górniki — 37 pkt., przed Legią — 33 i Pogonią Szczecin — 27.

II LIGA

Urania — Warta 0:0
Odra — Star 1:0
Start Ł. — Zawisza 0:1
MZKS — Garbarnia 2:4
Cracovia — Motor 0:1
Olimpia — Piast 1:4
Śląsk — ŁKS 1:2
Unia — Hutnik 1:0

1. Odra 29 43 39-14
2. ŁKS 29 41 38-17
3. Hutnik 29 38 41-23
4. MZKS Gdynia 29 33 36-26
5. Urania 29 32 30-23
6. Motor 29 30 26-23
7. Śląsk 29 30 28-26
8. Zawisza 29 30 21-19
9. Piast 29 29 34-38
10. Garbarnia 29 29 35-40
11. Unia 29 28 22-25
12. Star 29 27 23-23
13. Start Ł. 29 27 28-33
14. Olimpia 29 19 22-32
15. Warta 29 17 15-35
16. Cracovia 29 11 17-58

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Bałtyk — Arkonia 2:1
Stoczniowiec — Przemysław 0:0
Kujawiak — Calisia 2:0
Olimpia — Darzów 3:0
Gwardia — Dab Dębno 5:1
Polonia — MRKS 1:0
Lech — Lechia 1:0
Flota — Budowlani 2:1

1. Lech 29 48 60-11
2. Lechia 29 47 47-11
3. Arkonia 29 42 42-28

W halach i na stadionach

Zdecydowanym sukcesem reprezentantów Polski zakończył się pierwszy turniej igrzysk krajów socjalistycznych w Kielcach. Startowały ekipy: ZSRR, NRD, Węgier, CSRS i Polski. Polki ustanowiły rekord świata w wieloboju ŁAB w konkurencji drużynowej, osiągając 3521 pkt., tj. o 61 punktów więcej od poprzedniego rekordu. Wśród mężczyzn Szymańczyk i Popowicz pokonali aktualnego mistrza Europy Sidorka (ZSRR).

W I lidze żużlowej Wybrzeże wygrało z ROW 41:36, Polonia Bydgoszcz ze Śląskiem 48:30, Kolejkarz Cople ze Spartą Wrocław 47:30 i Stal Gorzów z Unią Tarnów 45:33. W tabeli prowadzi Stal.

Po czterech konkurencjach szachowych mistrzostw Polski prowadzi Wróblewski — 3196 pkt. przed Muszyńskim — 3089 i Klukiem — 3145.

Zakończył się VII Bałtycki Wyścig Przyjaźni. W konkurencji indywidualnej zwyciężył Komnatow (Dynamo ZSRR) przed Rytynikiem (Polska Płn.). Drużynowo wysięg wygrała młodzieżowa reprezentacja ZSRR przed Dynamo (ZSRR) i Polska Płn.

W Olsztynie zakończył się sześciomiesięczny strzelecki mistrzostwo I ligi grupy B. Zwyciężył Grunwald Poznań przed Flotą Gdynia, Gwardią Olsztyn i Gwardią Katowice. Po dwóch rundach grupy B prowadzi Grunwald.

Mistrzostwo turniej siatkówki w Sofii wygrali wicemistrzowie świata — gospodarze, którzy w decydującym spotkaniu pokonali mistrzów świata — Czechosłowację 3:0.

Gasiorek — Piątek wicemistrzami Polski

W stolicy zakończył się w niedzielę tenisowe mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu rozegrano finały debła mężczyzn oraz gry mieszanej.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para Tadeusz Nowicki i Jacek Niedźwiedzi, która nie dała żadnych szans Wiesławowi Gasiorkowi i Józefowi Piątkowi, wygrywając 6:0, 6:0, 6:0. W finale gry mieszanej T. Nowicki i Rylska pokonali Jamroz i Kralównę 6:3, 9:7. (PAP)

Pływackie mistrzostwa okręgów, inaugurujące sezon letni, nie stały na wysokim poziomie. Ustanowiono tylko jeden rekord Polski seniorów. Bielicz (Śląsk) przepląnął 50 m st. dow. w czasie 25.9.

W I lidze hokeja na trawie rozegrano zaległe pojedynki. Lech Poznań pokonał Stellę Gniezno 2:1 oraz zremisował 0:0 ze Spartą Gniezno. Polonia Środa wygrała z AZS-em Katowice 2:0 i ostatecznie zajęła trzecie miejsce za Wartą i Grunwaldem.

W NRD odbyły się międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem całej czołówki europejskiej. Wicemistrzowie świata Broniec i Slusarski zajęli w dwójkach bez sternika drugie miejsce za osadą NRD.

Po dwóch dniach mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów odbywających się w Sofii mamy dwa medale: złoty i brązowy, a Polska znajduje się na czole klasyfikacji zespołowej. Złoty medal zdobył Zygmunta Smalczer z warszawskiej Legii wygrywając trójbój wagi lekkiej. Drugim naszym medalistą jest Walter Szołtysek w wadze koguciej zdebiutował III miejsce. Mistrzem w tej wadze został Węgier Foeldi przed Czetinem (ZSRR). (s)

W naszym obiektywie



Kibice oczekujący na niezwykle atrakcyjny pojedynek Lecha z Lechią byli świadkami finałowego meczu drużyn dziewczęcych turnieju zorganizowanego przez ZD ZMS na Wildzie oraz „Express Poznański”. W wyniku zaciętych pojedynków (jak widać na zdjęciu) wygrała drużyna wildeckich „Gwiazd” 2:1 z Liceum Ogólnokształcącym nr 10.



Stawka meczu była wysoka. Bezpomny pojedynek dwóch największych rywali o awans do II ligi zakończył się zwycięstwem Lecha 1:0. Obydwa zespoły zakończyły się równie pomyślnie.



Sporo się napracował bramkarz gości Słabik, którego atak Lecha zmuszał często do interwencji.



Juniorzy Warty zostali mistrzem okręgu w piłce nożnej. Rewanżowy pojedynek z jedenastką Lecha zakończył się bezbramkowo, a ponieważ pierwszy mecz wygrali warciarze, przeto tytuł mistrzowski im właśnie przypadł w udziale.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Po naradzie gospodarczej

Chodzi o czas

lityki społeczno-ekonomicznej. Jeden z nich to przyspieszenie wzrostu konsumpcji oraz osiągnięcie oczekiwanej poprawy warunków życiowych ludności pracującej, zwłaszcza w dziedzinie spożycia indywidualnego, drugi to zapewne nie wyrażone wzrostu dynamiki rozwoju gospodarczego kraju. Rozwoju, który by przebiegał bardziej harmonijnie i stworzył warunki umożliwiający pełne zatrudnienie.

Krótko mówiąc, kreślimy dwie równoległe, stawiając na jednej zdecydowaną poprawę stopy życiowej ludności, na drugiej przyspieszony rozwój gospodarczy kraju. Ich pomyślny bieg zależy od umiejętnego wykorzystania takich czynników rozwoju, jak zwiększenie siły produkcyjnych w już posiadanych majątku, oszczędna gospodarka surowcami i materiałami, wydajniejsza praca, wyższa efektywność procesów inwestycyjno-budowlanych.

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek, ustosunkowując się do wniosków i propozycji uczestników narady, wiele z nich uznał za interesujące, wymagające rozpatrzenia przez rząd, podkreślił jednak, że nie czekając na generalne reformy i podjęcie decyzji centralnych, działacze partyjni i gospodarze powinni już dziś wdrażać i upowszechniać to, co uważa

ją za słuszne w dotychczasowej praktyce. Chodzi bowiem o czas, o to, by podejmowane inwestycje jak najszybciej i z nawiązką zwracały poniesione koszty i zaczęły pracować dla dobra całego społeczeństwa.

W nadchodzących latach na zadania inwestycyjne znów pójdą poważne środki, znacznie większe niż w poprzedniej pięcioletce. Te środki to część z czego dochodu narodowego. W okresie, kiedy nasi budowlani zamieniają te środki w konkretne obiekty produkcyjne, kiedy trwa budowa tych obiektów, inwestycyjne zlotówki ograniczają poważnie środki spożycia. Po rozpoczęciu produkcji — odwrotnie — służą pomnażaniu tych środków. Im zatem większa jest rozpiętość między dniem rozpoczęcia budowy, a jej zakończeniem, tym bardziej rozwierają się nożyce między potrzebami społeczeństwa a rzeczywistymi możliwościami ich zaspokojenia. A więc czas, rzetelna gospodarka troska i odpowiedzialność podejmowana przez ludzi na każdym stanowisku pracy decydują o tym, jak będzie się nam w tym kraju żyć. (Lsk)

Samochód przewozi góry...

Nie spotykany rodzaj nowoczesnego ciągnika pokazano na targowej ekspozycji CSRS. Oto „Tatra”, która potrafi uciągnąć niemal górę — stłonowy ładunek, rozwijając przy tym szybkość do 70 km. Ciągnik przystosowany jest do długotrwałej jazdy, stąd kabinę wyposażono w miejsca odpoczynku dla kierowców.

Fot. — K. Przychodźki





Powszechny Dom Towarowy zakończył premiowaną sprzedaż zabawek trwającą od 10 V — 5 VI 1971 r.

NAGRODY PADŁY NA NUMERY:

- 777492 rower składany
- 378918 badminton
- 638400 lalka

NAGRODY PROSIMY ODBIERAĆ

W DZIALE HANDLOWYM PDT W GODZ. OD
13.30 — 14.30, II PIĘTRO, POKÓJ NR 14
W TERMINIE DO DNIA 9. VII BR.

K4550

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — Zakład Trans-
sportu i Spedycji Poznań, ul. Kolejowa 57 — przy-
jmuje do pracy — zaraz

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy,
KONWOJENTÓW zatrudnionych przy rozwózce
wyrobów mleczarskich na terenie m. Poznania
oraz PRACOWNIKÓW do prac za i rozładunko-
wych.

Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbioro-
wego. K4134

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Po-
znaniu — zatrudni zaraz na budowie Osiedla Miesz-
kaniowego „Winogrady”:

- MURARZY,
- CIEŚLI,
- PARKIECIARZY,
- LASKARIKÓW,
- ROBOTNIKÓW.

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z ukła-
dem zbiorowym w budownictwie.

Zamieszkującym zapewniają zakwaterowanie bez-
płatne w nowoczesnym hotelu i stołówkę — obiady
płatne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac
FEB nr 3, I piętro, pokój 104 — Poznań, ul. Strze-
lecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201. K4459

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łowiczu k.
Swarzędza — zatrudni zaraz:

TRAKTORZYSTÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

9801g

Praca Nauka

Przyjmę pracownika na
gospodarstwo rolne, wy-
nagrodzenie dobre. K. Ko-
strzewski, Januszewice 29
poczta Granowo, pow. No-
wy Tomyśl. 8360g

Do domu lekarza, potrzeb-
na dobra gospośka. Pen-
sja wysoka. Trybunalska 3
3 10013g

Zdania przyjmę. Poznań,
Młyna 11 m. 6. 11047g

Paniękę pomoc domo-
wą — dla jednej osoby, z
możliwością wycieczek się-
szczyca, przyjmę. Telefon
67-35-33. 8711g

Kupno Sprzedaż

Kupię dyferencjał do Fia-
ta 1100. Poznań, Czesława
13 m. 12, tel. 334-64. 8943g

Sprzedam garaż moto-
cyklowy — blaszany. Po-
znań, Szyperska 1 m. 19a.
8893g

Dnia 18 czerwca 1971 r. zmarł nasz długoletni
pracownik

MARCIN FRĄCKOWIAK

W Zmarłym straciłmy ofiarnego, pracow-
nika, serdecznego kolegi i przyjaciela.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia składając

Rada Zakładowa, Współpracownicy, POP,
Dyrekcja
Portu Lotniczego w Poznaniu. 11411g

Dnia 21 czerwca 1971 r. zmarł po krótkiej cho-
robie, opatrzony Sakramentami św., kochany
mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 83

WOJCIECH WAWRZYNIAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm.
o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Starolece,
o czym zawiadamia

RODZINA

11491g

Dnia 20 czerwca 1971 r. zakończył swój praco-
wity żywot po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, troskliwy i ukończony ojciec, teść i dzie-
dek przeżywszy lat 56, śp.

mgr MIECZYSLAW SZAJEK

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

żona, synowie, synowie i wnuczki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

11507g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20
czerwca 1971 r. odszedł od nas, namaszczony
Olejami św., w wieku 64 lat nasz najdroższy oj-
ciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pograżeni

córka, synowie, synowie, zięć, wnuki
i wnuczki

Poznań, ul. Poznańska 26 m. 10. 11509g

SREBRO — ZŁO

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

◆ Poznań,
ul. Wrocławska nr 10

◆ Kalisz,
ul. Kanonicka nr 1

◆ Gniezno,
ul. Młodej Gwardii 1

◆ Kościan,
Rynek nr 19

◆ Piła,
ul. M. Buczka 40

K3381

Piec kąpielowy na węgiel
sprzedam. Tel. 527-77.

11425g

Rodowodowe cocker-spia-
nie (złote) — sprzedam.
Tel. 41-10-82. 8730g

Sprzedam Ursus C 325, sil-
nik po kapitalnym remon-
cie oraz Ursus C 325, po
przebiegu oraz narzędzia
do ciągnięcia, maszyna do
omiotu Lac, Mieczysław
Kowalski, zam. Nowa Dą-
browa, pow. Stargard
Szczeciński. 8670g

Sprzedam nowoczesną sy-
pialnię, wysoki polski —
czereśnia. Ul. Słowackie-
go 34 m. 6. 8709g

Ładownię na gasienni-
cach lub kołach gumo-
wych, w dobrym stanie —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8708g

Sprzedam dwie wiertarki,
prase mimosładową z
silnikiem. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8715g

Zgrzewarkę elektryczną
do folii, noż 20 cm sprze-
dam. Tel. 727-96. 8738g

Skuter Wiatka — sprze-
dam. Ul. Husarska 17 m.
15 lub tel. 208-79. 8740g

Wózek inwalidzki sprze-
dam tanio. Dzierżyńskiego
172 m. 10. 8742g

Odstąpię dzwigiary 14. He-
lena Osieńska, Poznań, Wy-
bickiego 15. 8605g

† Dnia 19 czerwca 1971 r. odeszła od nas na-
sz zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana żona, ma-
musia, córka, siostra, synowa, bratowa i ciocia,
przeżywszy lat 40, śp.

TERESA TONDER

z domu DRZYMAŁA

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, odbę-
dzie się w dniu 22 czerwca 1971 r. o godz. 14
na cmentarz parafialny w Grodzisku Wlkp.

W smutku pograżeni
mąż, córki i rodzina

Ślucin, poczta Grodzisk Wlkp.,
pow. Nowy Tomyśl. 11422g

† Dnia 18 czerwca 1971 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-
tami św., moja najdroższa żona, kochana ciocia
i szwagierka, śp.

HELENA JEDWABSKA

z domu DRZEWUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godz. 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku zawiadamia strapioną
MAŻ

Poznań, ul. Zeylanda 2 m. 5. 11409g

† W dniu 19 czerwca 1971 r. zmarła, namaszczo-
na Olejami św., moja najdroższa mama, teść-
ciowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy
lat 86

ROZALIA NOWAK

z domu PRZYBYLSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

W smutku pograżona

córka z rodziną

Poznań, ul. Gnieźnieńska 12 m. 1. 11459g

† Dnia 20 czerwca br. zmarła nagle nasza naj-
droższa żona, matka, siostra i ciocia, śp.

JADWIGA JANKOWSKA

z domu RADOMSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Ju-
nikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż z córką i rodziną

Poznań, Przybyszewskiego 11 m. 2. 11504g

Przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wo-
dociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Pol-
nocna 14 — telefon 589-21 — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na dostawę w 1971 roku

4.000 ton KAMIENIA ŁAMANEGO ze skały ba-
zaltowej — z dostawą w III i IV kwartale 1971 r.

Oferty z podaniem ceny i warunków dostawy pro-
simy przesyłać do Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót
Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Po-
znaniu, ul. Północna 14.

Przetarg odbędzie się dnia 8 lipca 1971 r. o godz. 10
w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych
i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ulica
Północna 14.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania powodów.

K4420

Wojewódzki Zarząd Kin w Zielonej Górze — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie na-
stępujących robót remontowo-budowlanych: KA-
PITALNY REMONT kina „Bałtyk” w Ośnie Lub.
— roboty ogólnobudowlane i branżowe na kwotę 1,5
mln zł.

Remont instalacji c. o. w kinach: „Patria” — Lub-
sko, „Meteor” — Zagan, „Uciecha” — Koźuchów,
„Gwardia” — Przemków, „Hel” — Wschowa.

Roboty dekarskie w kinach: „Patria” — Lubsko,
„Ceramik” — Gozdnicza.

Roboty elewacyjne w kinach: „Iskra” — Gubin,
„Meteor” — Zagan, „Uciecha” — Koźuchów, „Odra” —
Nowa Sól, „Chrobry” — Rzepin, „Znicz” — Sule-
cin, „Ceramik” — Gozdnicza.

Dokumentację projektowo-kosztorysową do wglądu
oraz wszelkich informacji udziela Dział Budowa-
no-Administracyjny Wojewódzkiego Zarządu Kin
w Zielonej Górze, ul. Wandy 17, tel. 724-65.

Oferty należy składać w terminie do dnia 5 lipca
1971 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 lipca o godz. 10.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegą się prawo wyboru oferenta. K4633

Komornik Sadu Pow. w Szamotułach — na podsta-
wie art. 367 kpc, podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 30. VI 1971 r. o godz. 8 — odbędzie się I LI-
CYTACJA CIĄGNIKA Zetor Major 3011, należący do
RSP Psarce — w likwidacji.

Cena oszacowania 61.838 zł.

Cena wywoławcza 46.378,50 zł.

Licytacja odbędzie się w warsztatach POM Półk.

Przedmiot przetargu można oglądać w dniu licyta-
cji.

Komornik K4445

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. —
Zbaszów, Wodna 1. 1500p

Samochód Warszawa 224
nowy, sprzedam lub za-
mienię na Wartburga lub
Fiata po małym przebie-
gu, dopłata do uzgodnie-
nia. Edward Kotowski —
Chodzież, Ogrodowa 34,
tel. 466, wieczorem. 1503p

Sprzedam Syrenę 104, po
małym przebiegu i piani-
no. Leszno, Krzyckiego 1.
1507p

Skodę 100 S lub L nową
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
10176g

Sprzedam — zamienię na
Warszawę małodrożowy
Ford Popular. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 8599g

Sprzedam tanio Warszawę
typ M-20, stan dobry. Fe-
lefon: Gulcz 8; pow. Czarn-
ków. 8637g

Citroen całość części —
sprzedam. Tel. 304-86 po
16. 8652g

Sprzedam Warszawę M-20
na części. Kobylnica, ul.
Poznańska 22. 8913g

Głowicę do Fiata 600 —
kupię. Durski, Kordeckie
22 a, tel. 696-55, po 17. 9099g

† Dnia 19 czerwca 1971 r. po długiej i ciężkiej
chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św.
nasz najdroższy ojciec, dziadek i teść, śp.

WIT SPORNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn, synowa i wnuki

Poznań, ul. Engla 9 m. 3. 11439g

† Dnia 20 czerwca 1971 r. zasnęła w Bogu na-
sza ukochana, troskliwa matka, siostra,
babcia, prababcia, teściowa, ciocia, przeżywszy
lat 91, śp.

MARIA CHMIELECKA

z domu RAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w
Luboni — Zabikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Lubon, ul. Zabikowska 58. 11440g

† Dnia 20 czerwca 1971 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

STANISŁAW URBANIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o
godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

O bolesnej stracie zawiadamia strapioną

żona z rodziną

Poznań, ul. Sucha 4a m. 1. 11426g

W dniu 19 czerwca 1971 r. odeszła od nas na-
zawsze po pracowitym przeżyciu 70 lat, naj-
sz, kochająca matka, babcia, siostra i teści-
owa

PELAGIA ŁĘCKA

z domu KOCZOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm.
o godz. 12 na cmentarzu w Poznaniu — Miłosto-
wie.

W głębokim żalu pograżeni

syn, córka i rodzina

11450g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

HURTU ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

„ARGED”

POLECA NA SEZON LETNI

szeroki asortyment wózków

— uniwersalnych w cenie 1600—1850,

— głębokich w cenie 1500—1950.

DO NABYCIA

W POZNANIU

w sklepie MHD „Centrum” przy ul. Czerwonej Armii
46/50 oraz w stoisku PDT.

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA

w sklepach MHD i WSS, rozprowadzających art. go-
spodarstwa domowego.

Na wszystkie wózki udziela się rocznej gwarancji.

K4490

na każdą pogodę



K3427

Zamienię samodzielnie 2
pokoje kuchnia, IV ptr.
— na podobne lub więk-
sze. Warunki do omówie-
nia. Głogowska 27 m. 14.
8928g

Kupię mieszkanie wyła-
zione. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 9045g

Kupię mieszkanie wyła-
zione, pokój z kuchnią,
najchętniej w spółdzielni
typu własnościowego. Of-
erty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 9072g.

Samotny inżynier, poszu-
kuje pokoju sublokato-
rskiego, komfortowego —
przy kulturalnej rodzinie.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9073g.

Nieruchomości

Sprzedam 7,5 ha ziemi na
dającej się dla rolnika
lub ogrodnika. Maria Woj-
ciechowska — Grodzisk
Wlkp., St. Rynek 15. 1499p

Letni dom z ogrodem w
pobliżu jeziora sprzedam
Boszkowo, ul. Słoneczna
nr 8. 1506p

Domek z ogrodem sprze-
dam w Poznaniu, komu-
nikacja miejska. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9242g.

Sprzedam gospodarstwo 23
ha, z żywym inwentarzem
Czesław Frąckowiak, Ra-
dzewo, poczta Poznań,
pow. Srem, woj. Poznań.
8705g

Zakłady Usług
Radiotechnicznych i Telewizyjnych
Oddział Wojewódzki w Poznaniu,
Aleje Marcinkowskiego 20

UPLYNNIA

w ramach posiadanych zapasów:

• DZWIGARY DWUTEOWNIKI —
NP-26 — 50 BK,

• RURY CZARNE ZE SZWEM —
o przekroju 42 × 3,25 i 48 × 3,25
mm ca 300 mb.

We wszystkich sprawach dotyczących upłynnie-
nia, prosimy porozumiewać się z Działem Admi-
nistracyjno-Inwestycyjnym w Poznaniu, Aleje
Marcinkowskiego nr 20 — telefon: 513-82.

K4200

Zguby Różne

Zgubiono czarną aktów-
kę z dziennikiem KS War-
ta. Zwrot Jerzy Siankie-
wicz, Fabryczna 6, tele-
fon 301-01. 11324g

Znaleziono 13. VI. 71 (Jaro-
chowskiego) sukę mie-
szańca, młoda, żółta.
Schronisko dla Zwierząt,
Swierczewskiego 286. 11100g

Tapicer naprawia tapcz-
ny na miejscu. Tel. 639-03.
8651g

Czyszczenie i dezynfekcja
pierz na poczekaniu. Po-
znań, Małeckiego 34. 9583g

Przeprowadzki oraz inne
przewozy wykonuję. Tel.
304-93. 11126g

Kończyny, płaszcze, kurt-
ki skórzane farbuję, zam-
szowe odnawiam. 27 Grud-
nia 5. 11257g

W sobotę, dnia 19 czerwca 197

TEATRY

OPERA — g. 19.30 „Tosca”; OPERETKA — g. 19.30 „My chcemy tańczyć”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Hrabina z Hong-kongu”; KOSCIAN: „Bitwa nad Neretwą”; LESZNO: „Z dala od zgiełku”; NOWY TOMYŚL: „Szachy i gniazdo”; OBORNKI: „Osmy”; ŚREM: nieczynny; SRODA: „Spartakus”; SZAMOTULY: „Labyrint miłości” i „Landru”; WAGROWIEC: „Bitwa o Anglię”; WRZESNIA: „Piękny listopad” i „Król areny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

PARK KASPRZAKA (muszla koncertowa) — g. 18 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Tostoki” z Pięckowa pow. Środa Wlkp. oraz Zespołu Regionalnego z Kąkolewa pow. Środa Wlkp.

PAŁAC KULTURY (Dziedziniec) — „Nocne koncerty targowe” — godz. 21 do 1.00.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Public. międzynarod.; 8.16 H. Mancini — Wianuska melodia; 8.15 Gra Polska Kapeła pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z tej i tamtej strony lady; 9 Rym, melodia i piosenka; 9.40 Dla przedszkoli; „Nowi goście w Placustawie” — słuch.; 10.05 „Opowieści mojej żony” — fragment książki; 10.25 Z twórczości Schuberta i Liszta; 10.50 Dzieje życia; „Krew i woda”; 11 Dla absolwentów szkół średnich; „Co nam dał ten pozytywny dzień” — esej J. Saloni-Kulczyckiej; 11.30 Dedykuje mi II zmianie; 12.25 Rymy i melodie dla wszystkich; 13 Na estradach Lublany i Belgradu; 13.20 Konc. z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgi. PR; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Portrety literackie — audycja o twórczości G. Hauptmanna; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. Radiotelewizyjny program; 16.05 Kompozytor tygodnia S. Prokofiew. Utwory fortepianowe i skrzypcowe; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert życzeń; 20.30 Z różnych stron Polski — melodie ludowe; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Miodowe” — słuch.; 22.30 Muzyka rozrywkowa; 23.10 Przeglad i poglad; 23.20 Preludia z opolskiego studia; 23.40 Tańczymy do północy — gra zespołu instrumentalnego „Studio SI”; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Sulty ork. kompozytorów polskich; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Ubielony miłośnik...; 10.25 Wietawy i Dunaj; 10.25 Parnas; 10.55 Z muzyki barokowej i klasycznej; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.35 Studenci piszą — mł. odpowiadają; 11.35 Kwadrans walców; 13.40 „Pierwszy nałot” — fragm. opow.; 14.05 Jubileusz najstarszego Chóru Pomorza Zachodniego; 14.25 Koncert Ork. PR pod dyr. S. Rychonia; 14.45 „Błękitna szatafeta”; 15 Koncert muz. operowej; 15.35 Stoleczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Konc. rozrywkowy; 17.55 Radiopress; 18.05 „Wielkopolskie zespoły chórów”; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Wędrujemy pod Wielkim Wozem”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.32 Reportaż literacki Janiny Bieleckiej nt. „Kół 78 wrywa pomocy”; 21.52 Popularne melodie filmowe; 22.30 Z wokandy — reportaż; 23.10 Rep. z koncertu Warszawskiego Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Z naszej taśmoteki; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Tredowata” — odc. 60; 9.10 Trąbka, fortienon, klarnet; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Przeboje — oryginalny i transkrypcje; 10.15 Audycja Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 20 pow.; 12.25 Koncert muz. uniwersyteckiego; 13 Na białostockiej antenie; 15 Temida z importu — gwiedza; 15.10 I. Strawiński; „Pieśń z Szekspira” — gra Szura Czerkaski — fortienon; 15.35 „Światło w ciemnościach” — rep.; 15.50 Z kompozytorskiej teki H. Manciniego; 16.15 Muzyczny turniej miast; Belgrad, Bukareszt, Budapest; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata” — odc. 61; 17.40 Poprzedz historię z piosenką; 18 Romantyczne parafrazy; F. Liszt; 18.10 „Klaser” — magazyn filatelistyczny; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 Album roku 1970 — Bitches Brew Milesa Davisa; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowsze i najnowsze; 20.40 Martwy list — gwiedza; 20.50 Muzyka z antypodów; 21.30 Gra Laurindo Almeida; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera G. Donizettiego „Don Pasquale”; 22.05 Śpiewa Jean Ferrat; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „General Jęgo Królewskiej Mości” — Daphne du Maurier; 22.45 „Jaki śmiech jest pod oknem”; 23 „Lambro” — poemat J. Słowackiego; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrane śpiewa Nat King Cole.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Zapraszamy do udziału w konkursie

„Żniwa bez zawinionych pożarów”

Mamy już lato. Na razie tylko kalendarzowe, ale lada dzień na pewno i aura się poprawi. Ten okres oczekiwany przez wszystkich tęskniących do wakacji, urlopów i wypoczynku, dla mieszkańców wsi jest okresem szczególnie wytężonej pracy. Żniwa i omloty wiążą się także ze szczególnym zagrożeniem powstawania pożarów. Sprzyja temu przede wszystkim lekceważenie przepisów bezpieczeństwa pożarowego.

Straty powodowane zaprószeniami ognia urastają w okresie lata do wielu milionów złotych. Jak wykazują statystyki 75 proc. pożarów przypada na wieś. Ona też ponosi 85 proc. strat popożarowych. A przecież można tego w znacznym stopniu uniknąć.

Celem zwrócenia uwagi,

przede wszystkim mieszkańców wsi, na najczęściej popełnianie wykroczenia przeciwko przepisom bezpieczeństwa pożarowego, Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych wspólnie z Zarządem Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu oraz redakcją „Głosu Wielkopolskiego” ogłaszają konkurs z nagrodami pod hasłem „Żniwa bez zawinionych pożarów”.

Zadaniem uczestników konkursu będzie wyszukanie w przedstawionej poniżej historii uchybień przeciwko przepisom bezpieczeństwa pożarowego. W sumie w podanym tekście zawartych jest 10 nieprawidłowości najczęściej spotykanych podczas żniw i omlotów; w losowaniu nagród będą mogli brać udział ci, którzy wyślą ich przynajmniej 7 i poprawnie uzasadnią.

Dla przykładu i ułatwienia podajemy, że gdyby w tekście było zdanie: „Gałązki w piecu ledwie się tliły, gospodyni skropiła je więc naftą” — odpowiedź powinna brzmieć: Przy otwartym ogniu nie należy używać materiałów łatwopalnych.

Odpowiedzi należy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 lipca 1971 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Poznaniu, ul. Masztalarska 3, z dopiskiem „Konkurs”. Na zwycięzców czekają nagrody: radiodiodniorniki lampowe, aparaty fotograficzne, zegarki, lampy stojące, walizka, budziki.

Nagrody zostaną rozlosowane w II połowie lipca br.

Tekst konkursowy

Słońce wychyliło się zza lasu i strzeliło promieniami prosto na parę stykających się ze sobą stogów. W jednym z nich coś się poruszyło.

— Nie śpisz już? To słońce... — dalsze słowa zagłuszył łoskot przejeżdżającego w odległości około 50 m pociągu. Dwóch chłopców w harcerskich mundurach wyskoczyło ze swego legowiska na ściernisko, otrzepując resztki słomy z ubrania i z włosów.

— Spałem doskonale, chociaż krótko — odezwał się jeden z nich. Wczoraj długo nie mogłem zasnąć, bo przeszkadzał mi szum przewodów wysokiego napięcia.

— Tak, ja też to słyszałem. Nie zwróciłeś uwagi, kiedy wybieraliśmy miejsce na nocleg, że ta linia przebiega tak blisko, chyba o 10 metrów stąd. No, ale teraz trzeba by się umyć.

Chłopcy skierowali swoje kroki w kierunku widniejących na horyzoncie zabudowań, po drodze zainteresował ich jednak widok dla mieszkańców niezwykły: grupa ludzi przygotowywała się do omlotów. Na polu zgromadziło wiele sprzętu, terkotał już silnik traktora. Z jego rury wydechowej wiatr roznosił iskry w kierunku ludzi pracujących przy stogu. Mechanik z papierosem w zębach dolewał benzynę do baku. Inni pracownicy uwiązali się jak mrówki między wielkim stogiem a młocarnią.

— Patrz, robota pali im się w rękach. Korzystają z pogody — odezwał się jeden z harcerzy. — Spytajmy, może mają tu wiadro albo beczkę z wodą, w której można by się obmyć.

— Niestety, wody tu nie mamy — odpowiedział najstarszy z pracowników na uprzejme pytanie chłopców. Musicie pójść do wsi, tam jest woda pod dostatkami.

Harcerze ruszyli do zabudowań. Po drodze natknęli się na grupę dzieci bawiących się przy stogu. Sosnowy las rzucał tu miły cień. Zdąbia słomy powiewały na gałęziach drzew.

— Gdzie tu najbliższej znajdziemy wodę do mycia i do picia? — zapytał wędrowcy.

— O, tu zaraz, na lewo, przy tym budynku PGR-u oddalonym o jakieś 50 metrów od ostatniego stogu, jest pompa — objaśnił największy z chłopców.

Dzień zapowiadał się upalny.

DO REDAKTORA GŁOSU

Czy to nie za wiele?

Prezydium MRN w Kórniku podjęło decyzję w sprawie zabudowania przez Miejską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu bramy posesji przy pl. Niepodległości 49 (własność Biblioteki Kórnickiej PAN). Mieszkańcy tej posesji, zwrócili się do przewodniczącego MRN o uchylenie tej decyzji, ale bezskutecznie. Brama ta ma być bowiem zabudowana kioskami z piwem. Decyzja jest dziwna, ponieważ w wielu miastach takie kioski stały się plagą społeczną i są likwidowane. Kiosk znalazłby się właśnie w centrum miasta, na przeciw ratusza i przy parkingu, ułatwiając miejscowym i przybyszom, pijącym nałogowo, wykorzystanie również sąsiedniej bramy jako splunkli.

Pijący piwo pod kioskiem na chodniku zatarasują wycieczkom, wysiadającym z parkujących tu autobusów, jedynym przejściem z parkingu do zamku. Zabudowanie bramy domu przy pl. Niepodległości 49 zamyka wejście do miesz-

kań na parterze, zmuszając lokatorów (także nieletnie dzieci) do przechodzenia przez bramę sąsiedniej posesji i wymijania osobników podchmielonych piwem, zaczepiających i wulgarnych. Brama ta będzie także niewątpliwie miejscem załatwiania potrzeb fizjologicznych, tak jak bywa do tychczas. Na marginesie: ustępy publiczne znajdujące się w ulicy Kolegiackiej nie są oznakowane.

Niewielki rynek w Kórniku może się już „poszczycić” trzema pojalniami piwa (nie mylić z pijalnią), tj. kawiarnia-bar, restauracja „Zagłoba” oraz wybudowany dużym kosztem jako pijalnia, lecz niedostatecznie wykorzystany kiosk „Perekla”. Ponadto dla spragnionych wycieczkowiczów, udogodniono w sezonie letnim kiosk z piwem przed parkiem przy zamku. Czy to jeszcze nie dosyć?

K. Z.

(nazwisko znane redakcji)

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10—11.20 — „Za frontem” — fab. film radz.; 12.45—13.15 — Przysposobienie rolnicze; „Przed nami waka cje”; 13.55—14.25 — Przysposobienie rolnicze; „Przed nami waka cje”; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przy gotowawczy; „Zadania egzaminacyjne”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.25 — „Aktualności targowe”; 18.40 — „Europejska”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Za frontem” — fab. film radz.; 21.30 — „Incognito kwartet” — filmowy program rozrywkowy; 21.45 — „Polska za siódmą miedzą”; 22.15 — Dziennik oraz Kronika Mistrzostw Europy w Podnoszeniu Ciężarów; 22.45—23.50 — Politechnika (powt.).

ŚRODA — PROGRAM I: 10—10.50 — Z serii: „Randall i duch

Na poznańskim jarmarku



Jedną z ciekawych i popularnych atrakcji targowego Poznania jest Jarmark Świętojański, organizowany do-rocennie w czerwcu na Starym Rynku. Kolorowe stragany i ludowe stroje sprzedawczyń ściągają tu zarówno mieszkańców miasta jak i licznych gości. Tym bardziej że na Jarmark zjechali do Poznania z różnych stron Polski twórcy ludowi, którzy na miejscu, zgodnie z życzeniami i upodobaniami klientów wykonują upominki: rzeźbią, wycinają i lepia oryginalne przedmioty, którymi chętnie ozdabiają nasze mieszkania. Na zdjęciu: Helena Marek, która przyjechała aż z Łowicza, sporządza kolorowe wycinanki. (w)

Fot. — K. Przychodzki

Po powiatowym Zjeździe LOK w Kościanie

Potrzeba wzmożonego działania

W Kościanie odbył się X Powiatowy Zjazd Ligi Obrony Kraju. Omówiono na nim wyniki dotychczasowej działalności tej organizacji, nakreślono dalsze kierunki rozwoju i wybrano nowe władze. Prezesem Zarządu Powiatowego LOK został Henryk Bernard.

W minionej dwuletniej kadencji Zarządu, który ustąpił, ponad 1200 kościaniaków zdobyło Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej, a ponad 5,5 tys. obywateli uczestniczyło w LOK-owskich imprezach strzeleckich.

Dużym powodzeniem cieszyły się szkolenia obronne. Na 15 kursach przeszkolono 6 tys. osób, w szczególności mieszkańców wsi.

Jeśli dodać do tego setki imprez propagandowych na terenie całego powiatu i działalność Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców, który wyszkolił dla potrzeb gospodarki narodowej prawie 2 tys. kierowców — to nie sposób nie uznać olbrzymiego wysiłku organizacyjno-szkoleniowego, który podjęli i systematycznie realizują kościanscy LOK-owcy.

WZMÓŻ DZIAŁANIE W SZKOLACH

Aktualnie w 67 kołach i 8 klubach specjalistycznych Liga Obrony Kraju zrzesza prawie 4 tys. obywateli powiatu kościańskiego. W ciągu dwóch minionych lat organizacji przybyło pół tysiąca nowych członków. W zdecydowanej większości była to młodzież szkolna. Liczba szkolnych koł LOK wzrosła bowiem w tym czasie z 10 do 17, organizując na rzecz obronności kraju ponad 1200 uczniów szkół podstawowych i średnich.

Postęp w tej dziedzinie jest więc wyraźny. Mimo to sieć szkolnych koł LOK jest w powiecie zbyt rzadka. Załedwie 10 proc. ogółu młodzieży uczęszczającej do szkółnych kołach LOK. Doświadczeni działacze obronności skarżą się na brak zrozumienia ze strony pedagogów.

Dalszy rozwój idei LOK-owskiej wśród młodzieży szkolnej leży na sercu wszystkim działaczom tej organizacji. Nowy

ZBUDUJCIE „ŚPIĄCYCH”

Jest jeszcze problem tzw. „śpiących koł”. Dotychczasowe wysiłki, zmierzające do ich uaktywnienia spełniają na niczym. Są i nie ma ich zarazem. Są — bowiem figurują w ewidencji Zarządu Powiatowego; nie ma — bo nie prowadzą absolutnie żadnej działalności.

Wczytując się uważnie w treść referatu sprawozdawczego na X Zjazd próbowaliśmy określić liczbę i rozmiar tego problemu. W efekcie naliczyliśmy kilkunastu „śpiących królów”, co stanowi około 20 proc. ogółu LOK-owskich koł w powiecie.

Żywnienie pracy takich właśnie koł — to jeden z ważniejszych problemów do załatwienia w bieżącej kadencji nowego zarządu. Marazm bezrobocia i nudy powinien przestać straszyć w zakładowych kołach LOK; przy Fabryce Mebli, Rejonie Eksploatacji Drog Publicznych, Zakładach Zbożowych, i Rejonowym Zakładzie Energetycznym w Kościanie, przy Rzemieślniczej Spółdzielni Stolarzy i Budowlanej Spółdzielni Pracy w Smiglu i w Kole Terenowym LOK w Czempiniu. Uaktywnienia wymagają również koła wiejskie: przy PGR-ach w Piotrowie, Parzęczewie, Starym Bojanowie i Jurkowie; przy spółdzielniach produkcyjnych w Nielegowie, Kurowie, Bonikowie, Kokorzynie i Oborzyskach.

JERZY ZIELONKA

„Mała Temida” w Ryczywole

Ważnym elementem oddziaływania wychowawczego stosowanym przez Kolegium Karno-Administracyjne jest organizowanie publicznych rozpraw w różnych środowiskach powiatu; m. in. w miejscu zamieszkania sprawcy wykroczenia. W ubiegłą środę takie wyjazdowe posiedzenie Kolegium odbyło się w Ryczywole. Rozpatrywano na nim wnioski o ukaranie za wykroczenia o charakterze chuligańskim oraz drogowe, które stanowią aktualnie największy odsetek wykroczeń w Obornickim. (bop)

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ. NIE
POZWALAJCIE ABY BA
WIELY SIĘ ZAPRAKAMI